

Ochrona dzieci nie wymaga cenzury

10 lutego 2011

Blokowanie stron internetowych nie tylko nie pomaga, ale nawet szkodzi walce z pornografią dziecięcą – uważają przedstawiciele fundacji Kidprotect.pl, którzy przedstawili swoje tezy dotyczące blokowania internetu przed zaplanowaną na jutro debatą z Rzecznikiem Praw Obywatelskich.

Politycy na szczeblu międzynarodowym i krajowym starają się przekonywać, że na każdy problem w internecie jest jedno skuteczne rozwiązanie – blokowanie stron WWW (cenzura). Ostatnio wprowadzenie tego środka proponuje Unia Europejska w imię walki z pedofilią. Polski rząd popiera to rozwiązanie wbrew obietnicom, jakie padły rok temu.

Organizacje pozarządowe chcą dalej rozmawiać z premierem i innymi przedstawicielami władz. Dzisiaj (10 lutego) planowana jest debata w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Uczestnicy debaty mają przedstawić po 5 tez, które będą zawierać ich spojrzenie na problem. Strona przeciwna będzie mogła odpowiedzieć na te tezy. Idea „pięciu tez” ma zapobiegać rozmywaniu tematu, jak miało to miejsce w czasie debaty z premierem rok temu.

Za interesujące można uznać tezy przedstawione przez fundację Kidprotect.pl, która jako pierwsza organizacja pozarządowa rozpoczęła walkę z przestępczością seksualną wobec dzieci w internecie. Ciekawe jest to, że ta organizacja nie wierzy w blokowanie stron WWW tak bardzo, jak politycy.

– Pod płaszczykiem ochrony dzieci polskie władze próbują wprowadzić przepisy, które nie tylko nie pomogą chronić dzieci przed pedofilią, ale przede wszystkim mogą wzmocnić szkodliwe działania przestępców. Nie może być mowy o tym, że cel uświęca środki, skoro efekt blokowania stron uderzy rykoszetem we

wszystkich obywateli kraju – mówi prezes Kidprotect.pl Jakub Śpiewak.

Poniżej skrót tez organizacji Kidprotect.pl:

- Filtrowanie/blokowanie stron internetowych jest nieskuteczne. Kontrola, która będzie opierać na filtrach DNS, jest możliwa do obejścia przez przestępców, którzy w łatwy sposób będą mogli nadal krzywdzić dzieci. Ofiara i jej rodzina nigdy nie będą miały gwarancji, że materiały z udziałem dziecka znikną z zasięgu rąk kolejnych przestępców (na podobny problem zwracał uwagę Parlament Europejski).

- Blokowanie stron nie pomoże w walce z pornografią dziecięcą, gdyż proces ten nie usuwa szkodliwych materiałów, a jedynie utrudnia dostęp do nich. Ochrona dziecka jako ofiary przestępstwa powinna polegać przede wszystkim na ustaleniu tożsamości przestępcy i ukaraniu go, ustaleniu tożsamości ofiary i udzieleniu jej pomocy, a także na usunięciu szkodliwych treści, czyli np. zlikwidowaniu strony, usunięciu serwera z sieci, odcięciu osób udostępniających treści w sieciach P2P.

- Filtrowanie stron szkodzi walce z pornografią dziecięcą, ponieważ niweluje skuteczność działań policji wobec przestępców. Po wprowadzeniu blokowania treści właściciel strony z niedozwoloną zawartością będzie musiał zostać poinformowany o wpisie jego strony do rejestru, a zatem „ostrzeżony”, że znalazł się w obszarze zainteresowania organów ścigania.

- Blokowanie stron jest niebezpieczne dla demokracji, gdyż istnieje zagrożenie, że blokowanie stron w kolejnych latach stanie się narzędziem walki politycznej. Zakres blokowanych stron może – za sprawą kolejnych rządzących – zwiększyć się do tych, które będą zawierały treści niewygodne dla poszczególnych opcji politycznych.

- Blokowanie stron WWW hamuje rozwój Polski gdyż stanowi

zagrożenie dla polskiej przedsiębiorczości, rozwoju młodego pokolenia, rozwoju nauki, innowacyjności, konkurencyjności naszej gospodarki. Środek ten wiąże się z kosztami instalacji specjalnych urządzeń telekomunikacyjnych, ponoszonymi przez dostawców usług internetowych, które de facto obciążają odbiorców tych usług. Wyższe koszty mogą spowodować rezygnację z korzystania z internetu, a zatem wykluczenie informacyjne polskiego społeczeństwa.

Oczywiście z powyższymi тезami można, a nawet należy dyskutować i będzie do tego niejedna okazja. Warto jednak zwrócić uwagę na te właśnie tezy, aby uświadomić dwie rzeczy:

- nie istnieje prosta zależność między blokowaniem treści a usuwaniem związanych z nią problemów,
- cenzura jest zawsze cenzurą niezależnie od celów, jakie przyświecają jej wprowadzeniu.

Deбата „Blokowanie stron internetowych – rok po: początek cenzury czy odpowiedź na realne zagrożenia?” odbędzie się dzisiaj (10 lutego, czwartek) o godzinie 12.00 w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: Kidprotect.pl

Źródło: [Dziennik Internautów](#)